

273 miln. podpisów  
str. 2

Wielomiliardowe  
kredyty na realizację  
planu produkcyjnego  
rolnictwa  
str. 2

# GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 220 (1139)

GDAŃSK, SOBOTA 12 SIERPNI 1950 R.

CENA ŻŁOTYCH 5.

Zobowiązania produkcyjne — masowe zebrania — wybory delegatów

## Cały naród polski przygotowuje się do Kongresu Obronców Pokoju

WARSZAWA PAP. Na tysiącach zebrań, organizowanych przez fabryczne, blokowe i gminne Komitety Obronców Pokoju, społeczeństwo wyraża swą niezłomną wolę wzmożenia walki o pokój. Świadczą o tym m. in. liczne zobowiązania produkcyjne, podejmowane przez masy pracujące z klasą robotniczą na czele.

W WARSZAWIE wielomilionowej wartości zobowiązania podjęli na masowym zebraniu załogi robotnicy fabryki „FUCHS”.  
Dwaj robotnicy ZMP-owcy, Romuald Zdzenicki i Jerzy Cierlica, zobowiązali się dla uczczenia I Polskiego Kongresu Pokoju zwiększyć wydajność pracy o 20 proc., wzywając pozostałych robotników do podejmowania podobnych zobowiązań. W odpowiedzi na wezwanie, cała załoga postanowiła w dniach od 11 do 31 bm. zwiększyć wydajność pracy, dając ponadplanową produkcję wartości 14,5 milionów zł.

W ŁODZI na wojewódzkim zjeździe księży-patriotów wielu kapłanów dało wyraz swej solidarności z dążeniami klasy robotniczej i chłopstwa pracującego, walczących o realizację planu 6-letniego i utrwalenie pokoju na całym świecie.

Wypowiadający się w sprawie

## Przybiera na sile akcja pokojowa w krajach kapitalistycznych

NIEMOCY  
BERLIN PAP. Zbieranie podpisów pod apelem sztokholmskim w zachodnich strefach Berlina daje coraz lepsze wyniki mimo szklan zę strony władz amerykańskich. Odważna postawa obrońców pokoju spowodowała, że wielu policjantów zachodnio-berlińskich odmawia ścigania obrońców pokoju i okazuje im swoją sympatię i solidarność.

Wskutek energicznych protestów ludności zachodniego Berlina, władze okupacyjne zmuszone zostały do wypuszczenia na wolność wielu aresztowanych bojowników o pokój.

Młodzi obrońcy pokoju zebrałi w ciągu kilku godzin w miejskim parku w Hamburgu przeszło tysiąc podpisów pod apelem sztokholmskim. Zbieranie podpisów odbywa się i w innych miastach Niemiec zachodnich. W Regensburgu odbył się wielotysięczny wiec protestacyjny przeciwko przygotowaniu wojennym w Niemczech zachodnich. W Greisham (w pobliżu Stuttgartu) miejsce we władze stworzyły specjalny oddział policji dla zrywania afiszów z hasłami pokojowymi, rozlepienymi przez obrońców pokoju.

AUSTRALIA  
SYDNEY PAP. W ubiegłym tygodniu w Brisbane odbył się Zjazd Obronców Pokoju stanu Queensland, w którym wzięło udział 422 delegatów reprezentujących 175 związków zawodowych oraz organizacji kobiecych i młodzieżowych.

Uczestnicy zjazdu uchwalili jednomyślnie rezolucję wyrażającą całkowite poparcie dla apelu sztokholmskiego i stwierdzającą, że obrońcy pokoju sta-

## Dokerzy Hamburga trwają w walce

przeciw wyładunkowi broni

BERLIN PAP. Robotnicy portu w Hamburgu nie ustają w walce przeciwko wyładunkowi broni amerykańskiej w porcie hamburskim. Przed kilkoma dniami robotnicy ci odmówili wyładunku trzech okrętów z amerykańską bronią i materiałami wybuchowymi. Administracja portowa zwołowała za to z pracy 41 robotników. Ogół robotników portowych odpowiedział strajkiem. Ludność miasta stanęła po stronie strajkujących.

Robotnicy odnieśli zwycięstwo. Administracja portu wyraziła zgodę na przyjęcie z powrotem do pracy zwolnionych robotników.

pokoju ks. Józef Sulwiński, proboszcz parafii w Zelowie, powiatu łaskiego, oświadczył m. in.:

„Mówię o pokoju — to mówię, jak budować nasz wolny kraj, jakimi drogami szybciej i lepiej zrealizować gigantyczne dzieło planu 6-letniego.

W pracy tej nie zabraknie również kapłana polskiego. Pójdziemy do ludu, aby wszystkie mózgi i serca skupić wokół tych wielkich zamierzeń”.

Na zakończenie narady księża-patrioci podjęli uchwałę, w której zobowiązują się do czynnego udziału w akcji pokojowej, do pracy w komitetach obrońców pokoju i mobilizowania szerokiej rzeszy społeczeństwa polskiego oraz wszystkich pozostałych kapłanów we wspólnym frontie walki o pokój.

Do dnia 9 bm. w miastach i gminach ŚLĄSKA odbyło się ponad 200 zebrań, organizowanych przez komitety pokoju.

W hucie „pokoju” 12-osobowa bry-

gada młodzieżowa Józefa Sojki, zatrudniona w walcowni powzięła zobowiązanie systematycznego przekraczania miesięcznych zadań produkcyjnych o 25 proc.

Ponadto we wrześniu, w miesiącu, w którym obradować będzie I Polski Kongres Pokoju, młodzież hutniczy zobowiązała się do specjalnego wysokiego przekroczenia zakładanych planów norm technicznych.

Akcja walki o pokój objęła wszystkie warstwy społeczeństwa WIELKOPOLSKIEGO. Szczególną aktywność wykazują robotnicy, kobiety oraz młodzież. Czynną postawę w walce

o pokój dokumentują także liczni księża. Na zebraniu organizacyjnym Komitetu Obronców Pokoju nowopowstałego województwa zielonogórskiego do jednej z komisji wszedł ksiądz proboszcz Galisz z Kolska w pow. Zielona Góra.

Na terenie miast, wiosek i zakładów pracy woj. krakowskiego, odbyło się już około 110 zebrań wyborczych, w których wzięło udział przeszło 500 tys. ludności woj. krakowskiego. Szczególnie ożywiona akcja wyborcza daje się zauważyć na terenie powiatów: olkuskiego, brzeskiego i nowotarskiego.

## Prawda po amerykańsku: napad na Koreę... — „obroną pokoju”!

## Delegat ZSRR Malik rozprawia się z matactwami Austina

## Kolejne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

LAKE SUCCESS PAP. W czwartek 10 bm. odbyło się pod przewodnictwem delegata radzieckiego — Malika kolejne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa.

Na godzinę przed rozpoczęciem oficjalnego posiedzenia rady, członkowie Rady Bezpieczeństwa, w tej liczbie również delegat radziecki Malik, — odbyli zamknięte posiedzenie nieoficjalne.

Dwudniowa przerwa w pracach rady, spowodowana z winy delegacji amerykańskiej wykorzystała ta ostatnia na przeprowadzenie szeregu tajnych narad z delegacjami bloku anglo-amerykańskiego.

Jak już donosiliśmy, na poprzednim posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, delegacja USA i ich satelitów skoncentrowały całą uwagę na rozmaitych sztucznie skonstruowanych za gadaniach proceduralnych, aby przeszkodzić Radzie Bezpieczeństwa w dyskusji nad propozycją Związku Radzieckiego, zniejszającą do pokoju węgło rozstrzygnięcia problemu koreańskiego.

Na wstępie Malik oświadczył, że pomiędzy członkami Rady Bezpieczeństwa doszło do nieoficjalnej wymiany zdań w przedmiocie zagadnień, które wyłożył się w to ku poprzedniego posiedzenia rady. Ustalono, że punkt widzenia poszczególnych członków rady pozostał bez zmiany. Malik podał do wiadomości, że postanowiono w przyszłości również dokonywać nieoficjalnej wymiany zdań, gdy zos-

ta nie uznane za celowe i na czasie.

Następnie zabrał głos przedstawił kłiki kuomintangowskiej — Tsiang, który nalegał aby Malik zaprosił na posiedzenie przedstawiciela marionetkowej kłiki Li Syn Mana. Tsiang, a następnie również delegat amerykański Austin gołębnie i obłudnie twierdził, iż Malik na stanowisku przewodniczącego rady rzekomo utrudnia załatwienie sprawy koreańskiej.

W przemówieniu swym Austin rzyznał, że zawarte w czasie wojny porozumienie sojuszników w sprawie Korei przewidywało, że Korea po wojnie będzie wolna i niepodległa i dodał, że linia demarkacyjna wzdłuż 38 równoleżnika potraktowana została jako linia tymczasowa, mająca ułatwić przyjęcie kapitulacji wojsk japońskich, Austin wskazał, że linia ta nie była pomyślana jako granica polityczna. Powyższe stwierdzenie posłużyło Austinowi jako ośrodek do twierdzenia, że Stany Zjednoczone rzekomo niejednokrotnie domagały się zniesienia granicy i utworzenia jednolitego rządu Korei!

Kontynuując swe przemówienie, Austin posunął się jeszcze dalej, usiłując przedstawić agresję amerykańską w Korei, jako „obronę pokoju”. Austin

powtórzył oklepaną i kłamliwą wersję amerykańską, jako by koreańska Armia Ludowa „napadła” na Koreę południową i jakoby pozbawiona jakichkolwiek wpływów w narodzie kłiki Li Syn Mana, „reprezentowała” naród koreański. Również delegat angielski Jebb, nalegał, aby Malik „powziął decyzję” w przedmiocie zaproszenia przedstawiciela kłiki Li Syn Mana.

Druzgocącej odprawy udzielił Austinowi Malik. Stwierdził on, że Związek Radziecki w poprzednich swych oświadczeniach podał już swój pogląd na sprawę koreańską i zdefiniował pojęcie agresji zgodnie z ogólnie uznanymi zasadami prawa międzynarodowego.

Fakty i normy prawne dowioda — powiedział Malik — że agresorem są Stany Zjednoczone. Malik rozprawił się również w ostry sposób z oszczerstwami aluzjami, zawartymi w przemówieniu Austina, jakoby Związek Radziecki dostarczał północnym Koreańczykom broń. Jest to pozbawione jakichkolwiek podstaw oszczerstwo. Broń, którą dysponują koreańskie wojska ludowe, to ta sama broń, którą dysponowały one w chwili, gdy Związek Radziecki wycofał swe siły zbrojne z Korei.

Z kolei przemawiał delegat Kuby — Alvarez, który gorliwie popierał wszystkie tezy delegacji amerykańskiej.



Prace przy odbudowie gdańskiego Dworu Artusa posuwają się w szybkim tempie naprzód. W niedługim czasie budowla ta stanowića cenny zabytek przybierze swój historyczny wygląd. Na zdjęciu: robotnicy PPE na tle rusztowań podczas usuwania gruzów z piwnicy.

## Niemiecka Republika Demokratyczna na drodze gospodarki planowej

### Projekt planu 5-letniego przekazany rządowi NRD

BERLIN PAP. 10 bm. wieczorem, w siedzibie prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej koło Berlina, odbył się uroczysty akt przekazania przez generalnego sekretarza KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) WALTERA ULBRICHTA rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej PROJEKTU PLANU 5-LETNIEGO

ZATWIERDZONEGO PRZEZ III KONGRES SED.

W uroczystości wzięli udział: prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej WILHELM PIECK, rząd in corpore z premierem Grotewohlem na czele oraz przedstawiciele związków zawodowych i organizacji masowych.

Przemawiając w czasie uroczystości Walter Ulbricht nadmienił, że plan 5-letni w Niemieckiej Republice Demokratycznej będzie realizowany we współpracy gospodarczej ze Związkiem Radzieckim, Polską, Czechosłowacją, Węgrami, Rumunią, Bułgarią i Chinami.

Dziękując Ulbrichtowi, premier Grotewohl wyraził przekonanie, że zatwierdzone przez Niemiecką Socjalistyczną Partię Jedności projekt planu 5-letniego znajdzie pełną aprobatę ze strony rządu oraz wszystkich partii politycznych i organizacji społecznych NRD.

## Związkowcy zagraniczni

gośćmi polskich włóknarzy

WARSZAWA PAP. Na zaproszenie Centralnej Rady Związków Zawodowych i Związku Zaw. Włóknarzy i Odzieżowców, przybyli do Polski delegacje włóknarzy i odzieżowców włoskich, francuskich i angielskich.

W najbliższych dniach przybywają do Polski również grupy włóknarzy i odzieżowców fińskich i belgijskich.

Zagraniczni goście związkowców polskich zapoznają się z osiągnięciami gospodarczymi Polski Ludowej oraz ze zdobyczami polskiego ruchu zawodowego.

Po wypoczynku w Zakopanem, zwiedzają oni szereg zakładów włókienniczych i odzieżowych w Warszawie i Łodzi.

## Górnicy z Auchel

## kontynuują strajk

GENEWA PAP. W 14 dniu swej walki górniczy szybu Nr. 7 w Auchel ogłosili następujący komunikat:

Po 300 godzinach spędzonych na dnie kopalni wyrażamy wiarę w triumf naszej sprawy. Solidarność, z którą się spotykamy, daje nam pewność zwycięstwa. Wzywamy towarzyszy z innych kopali do zrealizowania jednolitego, co pokrzyżuje plany wyzyskiwaczy i utworze nam drogę pokoju, albowiem nasza walka jest tylko jednym z ogniw łańcucha walk obrońców pokoju.

Omawiając sytuację strajkową „Humanite” przypomina, że od 1 stycznia 1948 r. zamknięto we Francji 70 kopali, pozbawiając pracy 68.930 górników.

## Z całego świata

● Sztab Mac Arthura nadał do wiadomości, że w dniu 7 sierpnia zwołono przedterminowo do wzięcia grupy japońskich przestępców wojennych. Wśród zwolnionych znajdują się m. in.: gen. Takadzi, płk. Gendzi Matsuda i b. instruktor armii japońskiej Naotaro Nunomia. Wszyscy ci zbrodniarze zostali skazani w r. 1946 na kary długoletniego więzienia.

● Placówki amerykańskie we Włoszech prowadzą od jakiegoś czasu werbunek wśród „emigrantów” skazanych w swych krajach za najrozmaitsze przestępstwa do tzw. „korpusu ochotniczego”, który ma być wysłany do Korei. „Ochotnicy” otrzymują 150 tysięcy lirów „premię” oraz 10 tysięcy lirów dziennie od chwili wstąpienia do „korpusu ochotniczego” a poądado paszport amerykański.

● Sytuacja żywnościowa w Indiach coraz bardziej się pogarsza. Miliony ludzi dotknęła głód. Z powodu szarego głodu wzrosła ilość samobójstw. W okrzegach Sahars, Purnea, Mongl i Bagalpur doszło do licznych demonstracji ludności, domagającej się chleba. Policja rozpędzała demonstrantów pałkami gumowymi i granatami z gazem łzawiącym.

## Postępowa opinia świata domaga się

## ukrócenia amerykańskich bestialstw w Korei

## Depesze i rezolucje protestacyjne napływają do Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK PAP. Korespondent dziennika „Daily Compass”, Martin, donosi z Korei, że lotnictwo amerykańskie kontynuuje barbarzyńskie, nieludzkie naloty na miasta i wsie Korei północnej, mordując kobiety, starców i dzieci. MARTIN przelał nad terenem jednego z statków amerykańskich, NALICZYŁ CO NAJMNIEJ 10 PEŁNOKĄTOWY WSI, ZBOMBARDOWANYCH PRZEZ AMERYKANÓW. Gdy samolot, w którym przebywał Martin, obniżył lot — Martin miał możność stwierdzenia, że z KILKU WSI KOREAŃSKICH ZOSTAŁY JEDYŃIE ZGLISZCZA.

## Protest FIAPP

WARSZAWA PAP. Sekretariat generalny FIAPP wystosował depeszę do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa, w której czytamy m. in.:

„Międzynarodowa Federacja b. Więźniów Politycznych w imieniu milionów swoich członków wyraża najgłębsze oburzenie z powodu bestialskich egzekucji, dokonywanych przez siepaczy Li Syn Mana na tysiącach koreańskich więźniów politycznych.

Międzynarodowa Federacja b. Więźniów Politycznych zwraca się do Rady Bezpieczeństwa z wezwaniem do jak najenergiczniej-

szej interwencji celem położenia kresu aktom terroru, wymierzonym przeciwko bezbronnej ludności cywilnej na Korei.”

## Depesza Międzynarodowej Federacji Kobiet

GENEWA PAP. Międzynarodowa Federacja Kobiet Demokratycznych wystosowała do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie depeszę, w której w imieniu 80 milionów kobiet-bojowniczek o pokój wyraża poparcie dla propozycji przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa Malika, zmierzającej do pokojowego uregulowania problemu koreańskiego. Fede-

racja domaga się dopuszczenia przedstawiciela Chińskiej Republiki Ludowej do Rady Bezpieczeństwa ONZ i pokojowego załatwienia konfliktu koreańskiego.

## Zaciekle walki na wszystkich frontach Port Pohang wyzwolony

LONDYN. Jak wynika z ostatnich depesz agencji Reutersa i wiadomości nadsyłanych przez korespondentów brytyjskich, sytuacja na froncie w Korei przedstawia się następująco:

Na froncie północnym wojska północno-koreańskie wyzwoliły port Pohang. Na lotnisku, znajdującym się w pobliżu tego portu, toczą się zaciepne walki. Również w kilku punktach, znajdujących się w odległości kilkunastu kilometrów na południowy zachód od Pohang trwają walki.

Federacja protestuje przeciwko bombardowaniu przez Amerykanów spokojnych miast i wsi Korei i mordowaniu ludności cywilnej.

Nad rzeką Naktong toczą się zaciepne walki. W miejscu, w którym rzeka Nam wpada do rzeki Naktong wojska północno-koreańskie rozszerzyły swój przyczółek mostowy. Część wojsk północno-koreańskich skierowała się z tego przyczółka w kierunku południowym.

Oddziały te znajdują się w odległości 20 km na północ od portu Masan i stanowią poważne zagrożenie dla wojsk amerykańskich, walczących w rejonie Czindžu.

Robotnicy PPB Nr 2, zatrudnieni przy odbudowie Starego Miasta, odkryli na terenie poczty przy Długiej urządzania wodociągowe wczesnego Średniowiecza, prawdopodobnie z okresu XIII — XIV w. ku. Wydobyte przewody wodociągowe, zrobione są z olbrzymich pni drzew, wydrążonych ogniem. Przewody były łączone przy pomocy ołowiu. Poza tym robotnicy znaleźli kilka zabytków ceramiki, które przekazano do muzeum.

## Kronika miast portowych

## SZKOLENIE MAGAZYNIERÓW

Liga Morska organizuje w Sopocie kursy dla magazynierów. Zapisy przyjmują zarząd Ligi w Sopocie, przy ul. Czerwonej Armii 83. Nauka na kursach trwać będzie 6 miesięcy.

## WYSTAWA

GAZETEK ŚCIENNYCH SP. W dniu 15 bm. na miolo w Sopocie odbędzie się otwarcie ogólnopolskiej wystawy gazetek ściennej brygad SP. Oprócz gazetek, wystawa obejmie także plany, przedstawiające osiągnięcia brygad młodzieżowych, pracujących w woj. gdańskim.

## KTO CHCE WYGRAC RADIOODBIORNIK?

W Pawilonie Rzemiosła w Sopocie, przy ul. Rokossowskiego, odbywa się obecnie wystawa pod nazwą „Radio w przedszkolu”. Tygodnik „Radio i Świat” w Warszawie ogłosił konkurs na najlepszą wypowiedź o tej wystawie. Zwycięzca konkursu otrzyma jako pierwszą nagrodę piękny radioodbiornik.

## ZEBRANIE SŁUCHACZY UNIWERSYTETU POWSZECHNEGO

W dniu dzisiejszym o godz. 17 w gmachu Państwowego Gimnazjum Nr 2 w Gdańsku, przy ul. Waly Piastowskiej, odbędzie się zebranie słuchaczy Uniwersytetu Powszechnego. Związki Zawodowych. Uczestnicy zebrania zaznajomią się z dalszymi losami uczelni.

## Konferencja aktywu

## Związku Bojowników o Wolność i Demokrację

W dniu 10 bm. odbyła się w Gdańsku konferencja wojewódzka aktywu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. W obradach wzięli m. in. udział wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Związku płk. Kiryluk.

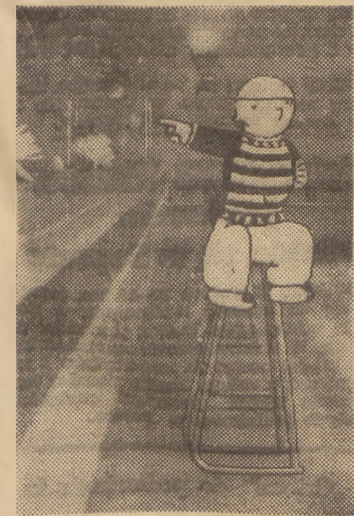
Zadania członków związku w realizacji planu 6-letniego omówił kpt. Hryczyszyn. Członkowie związku powinni nie tylko sami brać aktywny udział w realizacji planu, ale również mobilizować całe społeczeństwo do zwiększenia wysiłków.

W dyskusji nad referatem poruszono sprawę przeprowadzenia

## Wędrowki Drzazgi

## Do mleka potrzebne jest pieczywo

W trójmieście wzrasta nie tylko ilość barów mlecznych, lecz i ich klientów. Nie wszystkie jednak placówki mogą pochłaniać się uznaniem konsumentów. Podczas gdy w barach mlecznych Gdańska i Gdyni panuje tłok, w barze w Oliwie lokal świeci pustkami. Kierownictwo tego baru zbyt wąsko pojęło zakres jego pracy, zapominając o konieczności za-



patrzona placówki w pieczywo. Amatorów na samo mleko jest mało, ale na tanie i dobre śniadanie — wielu.

Kierownictwo baru w Oliwie powinno o tym pamiętać.

DRZAZGA.

## Przed nowym rokiem szkolnym

## Młodzież gdańska uczyć się będzie w odnowionych pomieszczeniach

We wszystkich szkołach Gdańska prowadzone są w przyspieszonym tempie prace, związane z przygotowaniem do rozpoczęcia nowego roku szkolnego. W dniu 1 września młodzież gdańska zasiądzie do pracy w odnowionych pomieszczeniach szkolnych, lepiej wyposażonych w sprzęt i pomoce naukowe.

Wydział Oświaty Prezydium MRN rozpoczął roboty remontowe w szkołach i przedszkolach natychmiast po zakończeniu ub. roku szkolnego. Dzięki temu wszystkie prace wykonane zostały w terminie. M. in. zbliża się już ku końcowi remont dachów budynków szkolnych. Roboty malarskie i inne przy odnawianiu wnętrza, wykonane zostały w 50 proc. Większość prac zakończona będzie do dnia 1 września.

W ciągu września prowadzone będą jeszcze gdzieś roboty,

które nie spowodują przeszkód w zajęciach. MPB prowadzące remonty powinno jednak poczynić starania, aby wszystkie prace, które można wykonać do początku nowego roku szkolnego, zostały w tym terminie przeprowadzone.

W Szkole — Pomniku w Oliwie wykonywane są instalacje wewnętrzne. Pewne trudności stwarza niemożność zainstalowania przed rozpoczęciem pracy w szkole centralnego ogrzewania, ponieważ kotły nadesłane zostaną z fabryki dopiero w październiku. Szkoła zaopatrywana jest już w sprzęt i pomoce naukowe.

Zaopatrzenie szkół gdańskich w potrzebny sprzęt, jak ławki, szafy, wieszaki itp. będzie w br. znacznie lepsze niż w latach ubiegłych. Plan został już zrealizowany w 100 procentach.

Przygotowując szkoły do rozpo-

częcia pracy duży nacisk położono też na założenie instalacji radiowych i telefonicznych. Do dnia 1 bm. tak telefony jak i sieć radiofoniczną otrzymały już wszystkie szkoły.

Rozpoczęto również zaopatrywanie lokali szkolnych w opał. W ciągu lipca zwieziono 70 proc. potrzebnego zapasu.

Jeśli dotychczasowe tempo prac przygotowawczych utrzymane zostanie w drugiej połowie sierpnia, to młodzież będzie miała zapewnione dobre warunki pracy w nowym roku szkolnym. (d)



Centrala Ogrodnicza w Gdańsku uruchomiła w rb. w trójmieście 37 nowych punktów sprzedaży warzyw i owoców. Na zdjęciu: ruchomy kiosk Centrali na targu gdańskim.

## Biorąc udział w społecznej akcji odgruzowania Gdańska przyspieszamy odbudowę miasta

Dnia 9 bm. odbyło się w Ratuszu plenarne posiedzenie Miejskiego Komitetu Odbudowy Gdańska, na którym omówiono dotychczasowe wyniki społecznej akcji odgruzowania terenów Starego Miasta przeznaczonych pod odbudowę w najbliższym okresie oraz zatwierdzono plan pracy na IV kwartał b. r. i na rok 1951.

Tegoroczny plan odgruzowania Gdańska przewidywał wydobycie i wywiezienie przy pomocy całego społeczeństwa trójmiasta 27 tys. m<sup>3</sup> gruzu, odzyskanie i oczyszczenie 582 tys. sztuk cegieł, wydobycie 82 ton złomu żelaznego oraz wyburzenie 3.854 m<sup>3</sup> murów. Plan ten został dotychczas wykonany tylko w 30 proc.

Największe nasilenie robót przy odgruzowaniu Starego Miasta przez załogi poszczególnych zakładów pracy, młodzież szkolną i brygady SP, notowano w maju i czerwcu. Wówczas oczyszczanie terenów posuwało się dość szybko naprzód. Ogółem w okresie od 2 maja do 31 lipca b. r. przy odgruzowaniu Starego Miasta pracowali ok. 18 tys. osób, które załadowały 125 wagonów gruzu, oczyszili 12 tys. sztuk cegieł oraz wyburzyli ponad 600 m<sup>3</sup> muru.

Wydajność pracy i zdyscyplinowanie poszczególnych grup, biorących udział w odgruzowaniu była różna. Wzorem pracowali ochotnicze brygady stoczniowców, kole-

jarzy z warsztatów PKP — Zawisłe, Zarządu Portu, Centrali Węglowej, ZMP z fabryki Wyrobów Metalowych i wielu innych. Były natomiast i takie grupy, które nie wykonały swoich zadań. Świadczy o tym fakt, że na 918 podstawionych przez PKP na bocznicę wagonów 193 odeszły niezaladowane.

W ubiegłym okresie realizowania zadań akcji społecznej odgruzowania Gdańska zdobyto duże doświadczenie, które pomoże w zwiększeniu tempa robót jesienią b. r. i wykonaniu określonego planu pracy. Jednym z niedociągnięć było dotąd nie nawiązanie przez Miejski Komitet Odbudowy Gdańska ściślejszej łączności z masowymi organizacjami jak ORZZ, Liga Kobiet i ZMP. Pomoc tych organizacji przy mobilizacji mieszkańców miasta do udziału w odbudowie Gdańska może dać dobre wyniki. Miejski Komitet Odbudowy Gdańska liczy obecnie na zwiększenie zainteresowania sprawą przygotowania terenów pod nowe bloki mieszkalne, tak

ze strony ORZZ, jak i ZMP, Ligi Kobiet oraz innych organizacji.

Plenum Komitetu Odbudowy Gdańska, pragnąc wyróżnić przodujące załogi robotnicze oraz poszczególne osoby, które pracując wydajnie przy usuwaniu gruzu, postanowiło wprowadzić dyplomy za wykonaną pracę. Dyplom taki powinien posiadać w przyszłości nie tylko każdy zakład produkcyjny trójmiasta, urząd czy instytucja ale także każdy mieszkaniec miast portowych.

Dobry przykład dają już żołnierze Wojska Polskiego, stacjonujący w Gdańsku. Obecny na posiedzeniu przedstawiciel wojska zgłosił gotowość żołnierzy do przyspieszenia odbudowy miasta przez wzięcie udziału w odgruzowaniu. Przedstawiciel władz szkolnych zapewnił o masowym udziale w akcji młodzieży szkolnej oraz nauczycielstwa. (d)

## Teatry

GDANSK — TEATR WIELKI — „Wesele Figara” o godz. 19.30. Sopot — TEATR KAMERALNY — „Faryzeusz i grzesznik” o godz. 19.30. GDYNIA — TEATR DRAMATYCZNY — „W pewnym mieście” o godz. 19.30.

## Kina

Wrzeszcz — Capitol — „Wyspa szczęścia” film prod. węgierskiej, dozwol. od lat 18, w godz. 17, 19 i 21. W niedzielę i święta od godz. 15. Wrzeszcz — Bajka — „Kobiety słonecznego Tadżykistanu”, dozwol. od lat 14. Godziny: 18, 19 i 21, w niedzielę i święta od 15. Oliwa — Polonia — „Grzesznicy bez winy”, Początek seansów o godz. 16.30, 18.45 i 21.00. Dozwolony od lat 12. Sopot — Baltik — „Czarodziejski kryształ”, dozwol. od lat 14, w godz. 16.30, 18.30, 20.30. W niedzielę i święta początek o godz. 14.30. Sopot — Polonia — „Biegam Woźni”, dozwolony od lat 18. Początek seansów o godzinie 16.00, 18.30 i 21.00. W niedzielę od godziny 13.30. Gdynia — Warszawa — „Kłopoty reżysjera Trizaki” — komedia czeska, dozwolona od lat 16. Początek seansów o godzinie 17, 19, 21.00. Gdynia — Atlantic — „Biegam Woźni”, dozwol. od lat 7. Początek o godz. 17, 19 i 21, w niedzielę i święta od godz. 15. Gdynia — Goplana — „Spotkanie nad Łabą”, dozwolone od lat 14. Seansy w godz. 16.30, 18.45 i 21.00. Gdynia — Grabówek — Fala — „Życie dla nauki”, dozwolony od lat 14. Początek seansów o godz. 18.30 i 21.00. Gdynia — Chylonia — Promień — „Dom na pustkowiu”, film produkcji polskiej, dozwolony od lat 18. Początek seansów o godz. 19 i 21.

## Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ na sobotę, 12 sierpnia br.

5.00 — Początek aud. 5.03 — Sygnał czasu. 5.05 — Streszcz. wiad. poran. 5.10 — Aud. dla wsi. 5.20 — Koncert. 6.00 — Streszcz. wiad. poran. 6.05 — Gimnastyka. 6.15 — Melodie ludowe. 6.45 — Dziennik poranny. 7.05 — Program. 7.10 — Gimnastyka. 7.20 — Muzyka. 8.00 — Streszcz. wiad. dzien. poran. 8.10 — Przerwa. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Dziennik południowy. 12.25 — Przerwa. 13.25 — Program. 13.30 — Koncert mandolinistów. 14.00 — Przegląd kulturalny. 14.35 — Sonata Rachmaninowa. 15.30 — Aud. dla dzieci. 16.00 — Dziennik popołudniowy. 17.00 — Aud. PR sobotnie roboty. 18.00 — Aud. SP — SFMD. 18.15 — Koncert muzyki ludowej. 18.35 — Humoreska „Niedziela”. 19.00 — Aud. dla młod. 19.15 — Koncert. 20.00 — Dzieńnik wieczorny. 20.40 — Koncert. 21.15 — Aud. dla wsi. 21.30 — Rezerwa. 22.00 — „Syn ludu”. 23.00 — Ostatnie wiadomości. 23.10 — Program. 23.15 — Muzyka taneczna. 24.00 — Hymn i koniec audycji.

## Junacy 18 brygady „SP” wykonują ponad 900 proc. normy

Junacy 18 brygady „SP”, zatrudnieni przy betonowaniu przyczółka mostowego w Sopocie na autostradzie Gdańsk — Gdynia osiągają rekordowe wyniki w pracy. Niedawno pisaliśmy o rekordzie junaków I kompanii, którzy wykonali 919 proc. normy. Sukcesu tego pozazdrościli

im chłopcy z III plutonu. II kompanii. Jedenastu młodych ZMP-owców, z woj. łódzkiego, wykonało ostatnio przy tej samej pracy 907 proc. normy. Wysoka wydajność pracy junaków przyspieszy znacznie termin ukończenia budowy przyczółka mostowego.

## Nowe spółdzielnie rzemieślnicze

W dniu 9 bm. rozpoczęła w Gdańsku pracę spółdzielnia rzemieślnicza szewców, licząca 35 członków. Siedziba spółdzielni mieści się przy ul. Wyspiańskiego we Wrzeszczu. Placówka przeprowadzać będzie przede wszystkim reperacje obuwi i będzie mogła wykonać w ciągu dnia podszewowanie 125 par butów.

W Sopocie organizacja rzemieślniczej spółdzielni pracy szewców jest już w toku.

Rzemieślnicza spółdzielnia fotografów w Sopocie uruchomiła ostatnio nowy zakład mieszczący się przy ul. Rokossowskiego.

## ZAPISY

## do korespondencyjnych szkół licealnych

W nadchodzącym roku szkolnym otwarte będą w woj. gdańskim dwie państwowe ogólnokształcące szkoły korespondencyjne stopnia licealnego. Siedziby tych szkół mieścić się będą w Gdańsku, przy ul. Konrada Leckiewicza, i w Elblągu, przy ul. Królewskiej. Słuchaczom szkół korespondencyjnych zapewnione zostały pełne prawa uczniów szkół państwowych. Program nauki obejmuje materiał szkoły ogólnokształcące stopnia licealnego oraz 7 klas szkoły podstawowej.

Zapisy słuchaczy do szkół zostały już rozpoczęte. Blizszych informacji o warunkach przyjęcia i o organizacji nauki udzielają inspektorzy oświaty dla dorosłych przy powiatowych radach narodowych. (zk).

Jest to już trzecia pracownia tej spółdzielni na terenie trójmiasta. W najbliższym czasie sopocka spółdzielnia fotografów zamierza uruchomić nowe placówki w Gdańsku i Gdyni. (l)

## Aktywiści partyjni z Gdańska odwiedzają gospodarstwa PGR

W ramach akcji łączności miasta ze wsią do gospodarstw PGR wyjeżdżają grupy aktywistów Komitetu Miejskiego PZPR w Gdańsku, które udzielają zalogom pomocy w usuwaniu różnych bolączek. Oto jak opisuje swoje wrażenia z pobytu jednej z grup na wsi uczestnik.

## W MAJ. GRABINA — ZAMECZEK

Jedziemy z Gdańska w kierunku gminy Suchy Dąb. Pogoda jest ładna. Wiatr porywisty, osuszający. Po obu stronach drogi ciągną się pola zbożowe. Żniwa w całej pełni. Widzimy dziesiątki i setki hektarów skoszonych zbóż, które czekają na żwózki. Cel naszej podróży — to PGR Grabina — Zameczek.

Widzimy ludzi pracujących w polu. Podjeżdżamy bliżej. Za chwilę przerwa obiadowa. Otaczają nas kłosem. Twarze młode, uśmiechnięte. To robotnicy stali i sezonowi. Jest ich ok. 40. Pracują od rana.

— Chcemy wykorzystać dobrą pogodę — mówi Henryk Piatkowski. — Z rana młóciła my żyto, ale okazało się trochę za mokre. Teraz przewracamy pszenicę i jęczmień. Po obiedzie bierzemy się znowu do omłotów.

— Robota u nas idzie „na całego” — mówi inny robotnik Władysław Danek. — Żeby tylko pogoda nie „nawaliła”. Wy młóciliśmy już żyto z 20 ha i cały posiadany przez nas rzepak. Wzrywanie mamy dobre. Na warunki mieszkaniowe i placę też narzekać nie możemy. Pracujemy chętnie i z zapałem. Najlepiej pracują w tym majątku Urszula Gluchowska, Henryka Renert, Margareta Janczen i Adam Klos.

— Największą naszą bolączką — wtrąca jeszcze na pożegnanie kierownik gospodarstwa ob. Tadeusz Piotrowski — jest brak siewnika do nawozów sztucznych.

## PGR STEBLEWO

Wjeżdżając do majątku Steblewo spotykamy dwie młode kobiety.

Jedną z nich to brygadziśka traktorowa, członek rady zakładowej Bronisława Pestkówna. Drugą to traktorzystka Genowefa Jarosówna. W roku 1949 ukończyły kurs traktorzystek w Tezewie. Obecnie pracują w majątku Steblewo. Zarabiają dobrze. Zarabiałby jeszcze lepiej, gdyby nie to, że posiadane przez majątek traktory są stare. Wymagają ciągłego remontu. Odezwą się duży brak części wymiennych. Konieczne są ciężkie brzozy, zwłaszcza talerzowe i plugi.

— Naszą ambicją jest — mówią — aby na polu nie pozostała ani jedna garstka zboża. Staramy się o to walczyć. Ta-

## POSZUKUJEMY GARAŻY

## na trzy wozy ciężarowe i dwa osobowe na terenie miasta Gdyni

Zgłoszenia kierować Centrala Spółdzielni Mleczarsko — Jajczarskich Gdynia, ul. Rottterdamska 3a. 2033/k

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

Dziesięciu wykwalifikowanych buchalterów i dwu dziesięciu kasyerów przyjmie natychmiast Gdańska Spółdzielnia Spożywców. Wynagrodzenie odpowiednie — zgodnie z umową zbiorową dla pracowników w Gdańsku i Gdyni. Zgłoszenia pisemne lub osobiste do Wydziału Personalnego, Gdańsk — Wrzeszcz, ul. Jaśkowa Dolina 26. 2031/k

Trzech księgowych poszukujemy. Oferty prosimy składać w Dziale Personalnym Centrali Spółdzielni Mleczarsko — Jajczarskich, Gdynia, ul. Rottterdamska 3a. 2032/k

10 strażników przemysłowych, 4 strażaków przeciwpożarowych, 8 pracowników niewykwalifikowanych, 4 kobiety, zatrudni Olejarnia „Union” w Gdyni. Zgłoszenia osobiste w Oddziale Personalnym, Gdynia. — Port ul. Indyjska 3. 2041/k

Scena Operowa Państwowej Filharmonii Bałtyckiej w Gdańsku zawiadamia, że przyjmie kandydatów (mężczyzn — głosy basowe i tenorowe) do chóru operowego. Wymagane: praktyka chóralna oraz umiejętność czytania nut. Zgłoszenia przyjmują się w dniach 10, 11 i 12 sierpnia w godz. 18—19 w sali prób Państw. Filharmonii Bałtyckiej, Gdańsk, ul. Rokossowskiego 15, wejście od ul. Roosevelta I p. 2001/k

Słusarzy, pomocników — słusarzy, tokarzy, mechaników silnikowych, robotników niewykwalifikowanych, kobiet niewykwalifikowanych na kurs przeszkoleniowy do obsługi maszyn budowlanych, strażników przemysłowych, wykwalifikowanych maszynistów poszukuje Centrala Sprzętu Budowlanego, Oddział Gdańsk, Gdańsk, Wileńska 2/4. Wynagrodzenie wg stawek w budownictwie. Zgłoszenia osobiste w Referacie Personalnym w godz. 8—14. Przyjęcie po uprzednim skierowaniu z Urzędu Zatrudnienia w Gdańsku — Wrzeszczu. 2020/k

Kierownika warsztatów stolarskich i ślusarskich na Oksywii zatrudni natychmiast Wojskowe Przedsiębiorstwo Budowlane Oddział „Wybrzeże” w Gdyni. Uposażenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia osobiste w W.P.B. Gdynia, ul. Śląska 53, Wydział Personalny od godz. 7 do 15.30. 2015/k

# Pięć milionów wczasowiczów w uzdrowiskach radzieckich

W najbardziej malowniczych miejscowościach Związku Radzieckiego czynnych jest obecnie 1.150 sanatoriów, 729 sanatoriów Ministerstwa Zdrowia ZSRR i ministerstw zdrowia republik związkowych, tysiące domów wypoczynkowych, należących do różnych przedsiębiorstw i instytucji. Robotnicy i urzędnicy, otrzymując skierowania do uzdrowisk i miejscowości klimatycznych na bardzo dogodnych warunkach: opłacają zaledwie 30 proc. kosztów związanych z pobylem w sanatorium; wiele osób otrzymuje skierowania bezpłatnie.

W roku 1950 radzieckie związki zawodowe przeznaczyły (z państwowego funduszu socjalnego) na pokrycie kosztów pobytu pracowników w sanatoriach i domach wypoczynkowych miliard 112 milionów rubli, czyli o 137 milionów rubli więcej, niż w roku 1949. W roku 1950 przebywać będzie łącznie w sanatoriach i domach wypoczynkowych ponad 5 milionów osób.

Związek Zawodowy Robotników Budowlanych ZSRR dysponuje 35 sanatoriami, nie licząc domów wypoczynkowych, znajdujących się w różnych rejonach kraju. Znaczną część sanatoriów czynną jest przez cały rok, w tej liczbie i sanatorium nad Morzem Czarnym, w pobliżu niewielkiego miasteczka Gudaury.

Wśród wiecznie zielonych palm, cyprysów i drzew laurowych, w odległości zaledwie 10 minut od plaży, widnieją 3 białe gmachy sanatorium. Z ich okien rozciąga się wspaniały widok na morze i góry. Co miesiąc wypoczywa i leczy się w sanatorium około 420 kuracjuszy: przyjeżdżają oni ze Szwecji, Moskwy, Leningradu, Azji Środkowej, z republik nadbałtyckich, z Syberii. Są to tynkarze, murarze, zbrojarze, cieśle — przedstawiciele wszystkich specjalności budownictwa.

Każdy nowy przybysz już pierwszego dnia pobytu poddawany jest dokładnemu badaniu lekarskiemu. W sanatorium ordynuje 8 lekarzy różnych specjalności. Przyjmują oni w oddzielnym gmachu, w którym mieści się gabinet rentgenowski, laboratorium analityczne itp. urządzenia. Tu również znajdują się łazienki, w których można brać kąpiele siarczane i błotne. Sanatorium posiada własne, duże

gospodarstwo pomocnicze, które zaopatruje stołówkę w świeże owoce i warzywa.

Na terenie sanatorium, wśród bujnej, południowej zieleni, mieszczą się boiska sportowe, place do gry w siatkówkę, koszykówkę, korty tenisowe. Dwa razy na tydzień w klubie sanatorium wyświetla się nowe filmy: często urządzone są koncerty amatorskie. Co niedziela organizuje się wycieczki i spacer.

Wesoło mijają dni nad brzegiem Morza Czarnego, gdzie państwo socjalistyczne stworzyło dla ludzi pracy setki uzdrowisk. A kiedy przychodzi dzień pożegnania ze słonecznym południem kuracjusze opusz-

cają uzdrowisko z uczuciem gorącej wdzięczności dla rządu radzieckiego i partii, za wielką troskę o ich zdrowie i wypoczynek.

Wracają do rodzinnych miast i wsi, w pełni nowych sił, aby jeszcze wadajniej pracować dla dobra kraju radzieckiego.

W. TREGUBOW

## Na „Pannie Wodnej” do Ustki

Na przystani Żegluga Przybrzeżnej w Gdyni s.s. „Panna Wodna” przygotowuje się do wyjścia w morze. Zebrani na keji z żądzością żegnają, wychodzący w 12-godzinny rejs do Ustki, statek. Mijamy powoli falochron, wychodząc na wody zatoki.

Morze jest na ogół spokojne, lecz tylko do Helu, którego cypel minęliśmy po godzinie żegluga na zatoce. Za boją Hel — Súd statek wykonuje zwrot o 80°. Sytuacja ulega teraz zmianie. Drobną falą zatoki zamieniona zostaje przez wyższą falę Bałtyku. Morze jest pocięte bruzdami i białymi, drgającymi grzbietami.

Pieniste bryzgi skaczą do dziobu coraz zjadliwiej. Kilwater za rufą kotłuje się w skiby zielonej wody.

Na pokładzie gwar roześmiałych głosów miesza się z piskiem fal. Z prawej burty pasażerowie obserwują brzeg, który tonie w welonie lekkiej mgły.

Roman Billik, student Uniwersytetu Jagiellońskiego, jest zaintrygowany morską podróżą.

Na rufie czarni od węgla palaczy: Józef Zaszewski i Stanisław Makiet, obaj wychowankowie PCWM, rozmawiają z ożywieniem z pasażerami. Pracują w tropikalnym nieomal upale w maszynowni, aby inni mogli wy-

poczywać. Zgrupowani wokół pałazów, interesują się żywymi pracami.

Załoga „Panny Wodnej” dzielnie wypełnia swoje obowiązki. Pierwsza wezwała statki Żegluga Przybrzeżnej do długofalowego współzawodnictwa. W ciągu sezonu nawigacyjnego załoga maszynowa postanowiła wzmoczyć oszczędność paliwa i smarów, aby przyczynić się do lepszych wyników eksploatacji. Poszczególne grupy załogi maszynowej, pokładowej i hotelowej, zorganizowały indywidualne i zespołowe współzawodnictwo. Z uznaniem o wynikach pracy marynarzy mówi kapitan W. Niwiński.

Słonece chyli się ku widnokręgowi. Zbliża się zmrok. Wzmagający się chłód na pokładzie ściga pasażerów do salonów. Na deku pozostali tylko nieliczni.

Na mostku wpatrzony w kompas trzymając mocno ster starszy marynarz Stanisław Piórkiewicz. Na dużej mapie nawigacyjnej pierwszy oficer Władysław Kizior sprawdza położenie statku. Jesteśmy na trawersie Łeby. W oddali błyska światło latarni w Ustce.

Na redzie Ustki statek zatrzymuje się, aby zabrać pilota, który podchodzi do nawietrznej do statku na łodzi pilotowej. Miro-

ca zielone i purpurowe ogniki latarni wejściowych do portu.

— „Stop — lewą, pół naprzód — trzy stopnie w lewo. Zostawie” padają rozkazy pilota, które wierne wykonuje sternik. Statek wolno wchodzi do awanportu. Na brzegu mimo późnej pory zgromażyło się sporo wczasowiczów, oczekujących na przybycie statku. „Panna Wodna” przy dźwiękach marsza dobija lewą burta do nabrzeża.

Podróż skończona. Pasażerowie powoli schodzą ze statku pełni wrażeń z odbytego rejsu.

ZETKA.



W piękne słoneczne południe wczasowicze wracają na obiad po spędzeniu kilku godzin na nadmorskiej plaży.

## GŁOS SPORTOWY

### Wyścig kolarski „Brzegiem Bałtyku”

W dniu dzisiejszym nastąpi w Szczecinie start do wyścigu kolarskiego „Brzegiem Bałtyku”. Udział w zawodach zgłosiło około 50 czołowych zawodników z całej Polski. Trasa biegu wynosi 516 km. Wyścig rozegrany zostanie w trzech etapach: Szczecin — Koszalin 175 km; Koszalin — Słupsk 170 km; Słupsk — Gdańsk 125 km.

Kolarze przybędą do Gdańska we wtorek dnia 15 bm. Finisz odbędzie na stadionie miejskim we Wrzeszczu o godz. 19.

Na powitanie przybyłych zawodników GOZKol. organizuje

trzy biegi na trasie Gdańsk — Wejherowo. I bieg — 125 km dla zawodników licencjonowanych, II — 75 km dla „kartowiczów”, III — 50 km dla kategorii turystycznej.

Kolarze gdańscy wystartują we wtorek o godzinie 14 ze stadionu miejskiego we Wrzeszczu.

### Czołowi zapaśnicy polscy na ringu we Wrzeszczu

W niedzielę dnia 13 bm. o godzinie 19.30 w sali „Ognisko” we Wrzeszczu odbędzie się atrakcyjne zawody zapaśnicze pomiędzy reprezentacją Polski A i B. W zawodach wezmą udział czołowi zawodnicy polscy przebywający obecnie na obozie letnim w Cetniewie.

Wśród startujących będzie również m. inn. zasłużony mistrz sportu Toboła.

### Atrakcyjny mecz piłkarski

Cyrk Nr 1 — Teatr „Wybrzeże”

Dnia 15 sierpnia o godz. 11.30 na stadionie miejskim we Wrzeszczu odbędzie się ciekawe spotkanie piłkarskie pomiędzy artystami Cyрку Nr 1 i aktorami Teatru „Wybrzeże”.

Mecz uroczony będzie licznymi atrakcjami: występami artystów cyrkowych i teatralnych.

Dochód z imprezy przeznaczony zostanie częściowo na odbudowę Gdańska oraz na kasę samopomocową artystów i pracowników Teatru „Wybrzeże”.

Bilety wstępu na tę atrakcyjną imprezę można nabyć w Cyрку Nr 1 w kasach teatrów „Wybrzeże”.

### Mistrzostwa tenisowe juniorów odbędą się w Sopocie

SOPOT. W dniach 17-20 bm. odbędą się na kortach tenisowych w Sopocie mistrzostwa Polski juniorów w tenisie. W mistrzostwach spodziewany jest udział ponad 50 zawodników i zawodniczek z całego kraju. Turniej ten stanowić będzie przegląd postępów młodych tenisistów w Polsce.

### NOTATKI SPORTOWE

#### KURS RATOWNICTWA WODNEGO W SOPOCIE

Z inicjatywy Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej w Sopocie zorganizowany został w łazienkach południowych bezpłatny kurs ratownictwa wodnego. Wykładowcami kursu są instruktorzy miejscowego PCK.

Program szkolenia obejmuje 15 godzin zajęć praktycznych i 5 godzin teorii.

#### W GDANSKU POWSTAJE OKRĘGOWY ZWIĄZEK STRZELECTWA SPORTOWEGO

Następnym etapem zdobywania form na odznaki SPO będzie próba prawności strzeleckiej. W związku z tym na terenie Gdańska przystąpiono do organizowania Okręgowego Związku Strzelectwa Sportowego.

Wyłoniony został specjalny komitet organizacyjny, na którego czele stanął znany działacz sportu strzeleckiego ob. Kłos.

— Dobrzeby było przeznaczyć „Oriona” do podwożenia kamieni dla odbudowywanego nabrzeża.

Imperatrici i Kudriawcew uwagę tę przyjęli głośnym śmiechem.

Na drugi dzień Kudriawcew w towarzystwie Terkienowa udał się do Żołudiewa. Wizyta na statku, po raz pierwszy od chwili pobytu w porcie, sprawiła Kudriawcewowi wielką przyjemność.

Przechylony na lewą burta, „Orion” stał w pobliżu brzegu. Obok niego unosiły się na powierzchni wody gryzki melona, dyni i fioletowe planki smarów. Tutaj woda nie miała połysku jasno-błękitnego, a jakiś rdzawo-ryzy. Kiedy znaleźli się już na terenie stoczni, Terkienow takim roziskrzonym okiem przyglądał się statkowi, że aż to wzruszyło sekretarza organizacji partyjnej. Amir należał do tej kategorii przywódców, którzy posiadają dar przekształcania każdego środowiska ludzkiego w kolektyw. Nie odczytując oczu od statku — Terkienow z żarliwością w głosie prosił sekretarza:

— Matwieju Iwanowiczu, zapewnijcie kapitana, żeby się nie niepokoił, że my jego statek solidnie i gruntownie odnowimy...

— Ja się obawiam, chłopce — z uśmiechem odpowiedział na to Kudriawcew, — że on nie tylko ciebie, ale i mnie przepędzi, gdyż pomyśli, że przybyliśmy aby pośmiać się z niego! Nie jest to łatwa rzecz odnowienie takiego starego grata.

— Poczóż mamy o człowieku źle myśleć? Jeśli nawet nie tak postąpi, jak należy — to wtedy dopiero wypadnie tak o nim mówić — nieśmiało wtracił Terkienow. — Toć wy sam, towarzyszu sekretarzu, wierzyście w słuszność naszego kroku, dlaczego za tym przypuszczacie, że inni będą odmiennego zdania? Wierzyć jest przecie łatwiej, jak nie wierzyć!

— Ach, ty filozofie! Zapewne — jeśli wszyscy wierzyli — życie byłoby lepsze.

C. d. n.

## NASI CZYTELNICY PISZA

### Wydział Zdrowia DOKP ma czas...

W lutym br. złożyłem w Wydziale Zdrowia DOKP w Gdańsku podanie o wykonanie protezy zębnej. Nie otrzymałem przez okres kilku miesięcy żadnej odpowiedzi, ani też wezwania na komisję, pojechałem do dyrekcji, chcąc na miejscu przekonać się, jak wygląda moja sprawa. Referent na moje pytanie odpowiedział, że moje podanie zostało przekazane do Wydziału Zdrowia, który ma je rozpatrzyć.

Mała to jednak pociecha dla mnie i dla szeregu innych pracowników PKP, gdyż projekt zostaje na razie projektem, a zdrowie nasze wymaga jak najszybszego wstawienia protezy. JÓZEF GRENC.

### Harce rowerzystów w Nowym Stawie

Od dłuższego już czasu niektórzy rowerzyści w Nowym Stawie urządzają harce na ulicy Słowackiego. Przy ulicy tej mieszkają przeważnie pracownicy cukrowni, posiadający małe dzieci, które bawią się koło swych domów, tuż przy chodniku. Jazda na rowerze z szybkością dochodzącą do 40 km/godz. ulicą, załamującą się pod kątem 90° stwarza niebezpieczeństwo nie tylko dla naszych dzieci, lecz i dla doros-

łych przechodniów, tym bardziej, że amatorzy sportu rowerowego jeżdżą też po chodniku. Apelujemy więc do właścicieli czynników o zapobieżenie podobnym harcom.

LEOPOLD GUSTEK.

OD REDAKCJI: Sprawę poruszoną przez naszego czytelnika niewątpliwie zainteresują się władze miejskie Nowego Stawu, przyczyniając się do zlikwidowania „dzikich jazd” rowerzystów.

### Harce rowerzystów w Nowym Stawie

Od dłuższego już czasu niektórzy rowerzyści w Nowym Stawie urządzają harce na ulicy Słowackiego. Przy ulicy tej mieszkają przeważnie pracownicy cukrowni, posiadający małe dzieci, które bawią się koło swych domów, tuż przy chodniku. Jazda na rowerze z szybkością dochodzącą do 40 km/godz. ulicą, załamującą się pod kątem 90° stwarza niebezpieczeństwo nie tylko dla naszych dzieci, lecz i dla doros-

łych przechodniów, tym bardziej, że amatorzy sportu rowerowego jeżdżą też po chodniku. Apelujemy więc do właścicieli czynników o zapobieżenie podobnym harcom.

LEOPOLD GUSTEK.

OD REDAKCJI: Sprawę poruszoną przez naszego czytelnika niewątpliwie zainteresują się władze miejskie Nowego Stawu, przyczyniając się do zlikwidowania „dzikich jazd” rowerzystów.

### Mikołaj Asanow 30) SEKRETARZ ORGANIZACJI PARTYJNEJ

entuzjazmem, poważnych skąd inąd robotników, przodowników, racjonalizatorów i pierwszorzędnych fachowców, przenosząc ich niejako za miasto, na pola i do ogrodów, gdzie jakże naturalnym jest podobny świs i gwar.

W odpowiedzi na propozycję Kudriawcewa odremontowania „Oriona” — Sablin nachmurzył się. Natomiast Imperatrici, która leżała na sercu przeżycia i troski kapitana Żołudiewa, poparła żarliwie stanowisko sekretarza organizacji partyjnej w tej sprawie.

— Zrozumi tylko, Dymitrze Michajłowiczu — perswadował naczelnikowi portu — jeśli starczy nam sił na odbudowę głównego nabrzeża, to napewno znajdziemy i dla odnowienia „Oriona”. A dlaczegoż to statek ma iść na złom? Któż to powiedział, że nie da się go całkowicie odremontować i rozumnie eksploatować? Jestem za tym, by podjąć remont statku.

— Ja również, w oparciu o powyższe wyliczone motywy — powiedział Kudriawcew.

I Sablin skapitulował. Koniec końców — „Orion” może być jeszcze przydatny. Sablin tak dalece był wdrożony do liczenia się z każdym nawet drobiazgiem o znaczeniu gospodarczym, że zanim wyrzekł swoje ostatnie słowo w danej sprawie, zaakcentował:

S/S „Panna Wodna” przed wyjściem w morze.

Zebraliśmy już narzędzia i zorganizowaliśmy się w brygadę, trzeba nam tylko kierownika. Towarzyszu sekretarzu, powiedzcie kapitanowi, by się nie niepokoił! Odnowimy jego „Orion”, na którym jeszcze będzie nierzaz przemierzał morza.

W ostatnich czasach Amir wyrósł i zmężniał, tak że Kudriawcew z nieukrywaną satysfakcją patrzył na niego.

— A co mówią na temat waszej petycji w Komitecie Komso-mołu? — spytał młodzieńca.

Ten zawałał się na moment, westchnął i śmiało już odpisał: — Kriukowa naturalnie jest przeciwna, twierdzi, że nie należy rozdrabniać sił, że remont „Oriona” jest sprawą stożni. Tam ojciec jej tworzy brygadę dla remontu „Oriona”. A czyż godzi się nam iść na gotowe, Matwieju Iwanowiczu? Toć napewno podłamy pracy i tu i przy statku!

Kudriawcew usmiechał się, myśląc o tym, że i Kriukowa przejął się sprawą „Oriona”. Pomyślał o tym i to niemało równocześnie z Terkienowem i komсомolcami. Stało się! Jakże wielkie idee unoszą się w powietrzu. Przypatrując się zwinnym palcom Amira, Kudriawcew poklepał chłopca po ramieniu i powiedział:

— Dobrze Amirze — przyjdź jutro wieczorem do mnie. Wierzę, że przypadnie ci jeszcze w udziale pływać na „Orionie”. I nieoczekiwanie odwrócił się i zbiegł jak młodzieńce po schodkach do warsztatu. Amir odczekał chwilę, poki sekretarz nie opuścił ich oddziały i zawołał donośnym głosem:

— Komso-molcy! Pozostanie po zakończeniu zmiany na pięć minut! Mam dla was wiadomość!

Tregubow był tym wszystkim iście porażony. W całym, podległym mu oddziale rozległ się nieoczekiwanie młodzieńczy świs, jakby to nie był warsztat pracy, a jakiś plac footballowy, względnie, jakby miał do czynienia z gromadką bosonogich dzieciaków, które zbiegły się tutaj z zewnątrz i zaraziły swoim beztroskim